

Nr 91 Rok 2015

Słowo Nadziei

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy



Nie ma Go tutaj - zmartwychwstał

Kim Byliśmy?

Byliśmy ludźmi, którzy swój czas i mienie poświęcali na głoszenie „nauk“ w wydaniu Strażnica. Dzięki łasce Bożej i pomocy (Jan 16:13) przekonaliśmy się, że nie głosiliśmy tego czego naucza Biblia, dlatego zaprzestaliśmy głoszenie nauk, które wprowadzają ludzi w błąd

Kim jesteśmy?

Jesteśmy obecnie wolnymi ludźmi w Chrystusie (Gal. 5:1), którzy w większych lub mniejszych grupach omawiają Słowo i dzielą się tym z innymi.

Kim być chcemy

Pomagamy zagubionym, opuszczonym i zapomnianym głosicielom którzy nie potrafią się odnaleźć w analo-

Drodzy czytelnicy

Zabierając się do prorocत्व, które wypełniły się na Jezusie Chrystusie, sam nie spodziewałem się, że jest tak wiele prorocत्व, które wypełniły się w najdrobniejszych szczegółach.

Nie zamieszczałem wszystkich prorocत्व zawartych w Biblii i dotyczących Jezusa, bo wiele prorocत्व Bóg objawiał w różnych czasach i różnym prorokom. Gdyby nawet jakaś Księga zagubiła się, lub ktoś chciałby dane prorocत्व wykrzywić to inne prorocत्व przywołują do porządku.

„Wielu przeraziło się na Jego widok, tak bardzo zmieniona była Jego postać. Nie miał już nawet wyglądu ludzkiego”. (Izaj. 52:14BWP). „A gdyby którego z nich zapytać: Co to za rany masz na pierśsiach? □to odpowiedziałby: Zostałem pobity w domu mojego przyjaciela”. (Zach. 13:6BWP).

„Policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem”. (Psalm 22:18 BT).

Aby łatwiej było nam odnaleźć dane wersety dlatego na koniec tego opracowania umieściłem zapowiadane prorocत्व i ich wypełnienie potwierdzone przez apostołów.

Do nabycia w naszej redakcji są niżej wymienione książki

1. Kwestia czasów Pogan — krytyczna analiza chronologii SJ
2. Czy o takim królestwie nauczał Pan Jezus?
3. Daniel- prorok wiary i nadziei
4. Czyim prorokiem był W.M. Branham?
5. Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy – wznowiona wersja rozszerzona

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Redakcja sobie zastrzega prawo do skracania i adiustacji nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZEJ KIE DRAWA ZAŚTRZEŻONE

A słowo Boże nie może być naruszone...

Od zarania ludzkości zawsze byli ludzie, którzy czynili wszystko aby podważyć Słowo Boże. Próbują różnych metod. Cały czas chcą udowodnić, że nie ma Boga, tylko po co walczą z kimś kogo nie ma? Przez setki lat udowadniali, że nigdy Dawid nie był królem Izraela. Że nie było takiego Super Mocarstwa jakim był Babilon i z Jego królem Nabuchodonozorem.

Na każdym kroku podważają doniesienia historyczno – biblijne. Ale prawda broni się sama. Dokonując różnych odkryć archeologicznych, zostali zmuszeni do odwołania wcześniejszych nieprawdziwych teorii.

Ostatnio jak nigdy dotąd, jest atak na Pana Jezusa i apostołów. Za wszelką ceną próbują podważyć całą Biblię, ale jest to niemożliwe, bo jej autorem nie są ludzie, ale Bóg, który niejako rozsypał około 2500 prorocत्व w różnych okresach dziejów świata, które zapisali prorocy, królowie, rybacy w różnych okresach, i są nie do podważenia.

Do zrozumienia Słowa Bożego, jest jeden klucz, a jest nim Duch Święty. „*Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi*”. (Jan 16:13 BW).

Ten jeden klucz, pasuje do wykładni całej Biblii. „*Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości*”. (2 Tym. 3:16BW).

Potwierdza to również apostoł Piotr: „*Przede wszystkim to wiedźcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym*”. (2 Piotra 1:20,21BW). □

Ci, którzy nie trzymają się tej zasady podorabiali sobie różne wytrychy, o czym świadczą ich chybione wykłady. Boże Słowo się nie myli, bo: „*przecież słów Pisma nie można podważać*” (Jan 10:35BWP). □ Spośród około 2500 prorocत्व, ponad 2000 już się spełniło i to bezbłędnie i co do joty (Mat. 5:18). Przypadkowe spełnienie się każdego z tych prorocत्व jest mniejsze niż jeden do 10²⁰⁰⁰ (czyli do ponad 10 kwadrylionów!).

Pan Jezus nie miał żadnego wpływu na swoje narodzenie, pokolenie Judy z którego pochodził ponieważ zostało to zapisane tysiące lat wcześniej. Miał być potomkiem Dawida i jest. Urodził się w Betlejem, choć nie mieszkała tam Jego matka, ale Herod w tym czasie rozpiął spis ludności, tylko po to, aby wypełniło się na Jezusie proroctwo (Mich. 5:1,2).

W Słowie Nadziei nr 90/2014 wyszukałem proroctwa dotyczące rodowodu miejsca narodzin Jezusa. W tym numerze zająłem się tylko ostatnim tygodniem ziemskiego życia Jezusa, które ledwo tu zmieściłem. Dowody te jeszcze bardziej ugruntują naszą wiarę w Boże Słowo. Życzę przyjemnej i pouczającej lektury.

Namaszczenie Jezus w Betanii

1.2. Piątek: Jezus przyjechał do Betanii sześć dni przed Paschą, by spędzić je z Łazarzem, Martą i Marią, która namaściła Go drogim olejkiem. Pewnie wraz z nimi spędził też sabat.

Pan Jezus z pewnością wiedział, że: „Arcykapłani zaś i faryzeusze zarządzili, ażeby każdy, kto tylko wiedziałby o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, aby można było Go pojmać”. (Jan 11:57BWP). A mimo to zbliżał się do Jerozolimy, gdzie nastąpił koniec Jego ziemskiej pielgrzymki:

„A na sześć dni przed Paschą poszedł Jezus do Betanii, gdzie był Łazarz, który umarł, a którego Jezus wzbudził z martwych. Tam więc przygotowali mu wieczerzę, a Marta posługiwała, Łazarz zaś był jednym z tych, którzy z nim siedzieli przy stole; a Maria wzięła funt czystej, bardzo drogiej maści nardowej, namaściła nogi Jezusa i otarła swoimi włosami, a dom napenił się wonią maści. A Judasz Iskariot, jeden z uczniów jego, syn Szymona, który miał go wydać, rzekł:

Czemu nie sprzedano tej wonnej maści za trzysta denarów i nie rozdano ubogim? A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano. Tedy rzekł Jezus: Zostaw ją; chowała to na dzień mojego pogrzebu. Albowiem ubogich zawsze u siebie mieć będziecie, lecz mnie nie zawsze mieć będziecie”. (Jan 12:1-8BW).

Pan Jezus zna myśli każdego człowieka i skarcił apostołów za przykrość jaką wyrządzili Marii, która swym czynem pokazała **rozzutną miłość**, ponieważ ofiarowała mu to

co miała najdroższe. Wartość tego olejku była rocznym zarobkiem jednego człowieka. Ale miłość nigdy nie jest wyrachowana. Kiedy zastanawiamy się co powinniśmy ofiarować naszemu Zbawcy, żeby dobrze wypaść, to znaczy, że nie zrozumieliśmy co to znaczy być Jego uczniem.

Nie liczy się suma, ale pobudki serca. „Ujrzał też pewną ubogą wdowę, wrzucającą tam dwa grosze, i rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, iż ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy”. (Łuk. 21:2,3Bp). Istnieje jednak cała przepaść pomiędzy ekonomią zdrowego rozsądku, a ekonomią miłości. Miłość zawsze jest posłuszna dyktawowi serca.

Ta historia uczy nas, że miła woń dobrego uczynku trwa na wieki, dlatego Pan Jezus powiedział do Marii: „Zaprawdę powiadam wam, gdziekolwiek na całym świecie będzie zwiastowana ta ewangelia, będą opowiadać na jej pamiątkę i o tym, co ona uczyniła”. (Mat. 26:13BW).

Pan Jezus doznał u kresu swoich dni tak wiele gorczy, tak wiele podstępów, zdrady, intryg i tak wiele tragedii, że ta historia z wylaniem *alabastrowego drogiego olejku wylana na Jego głowę*, błyszczą jak oaza światła w coraz ciemniejszym świecie tamtych i naszych dni.

Starajmy się pozostawić po sobie dobre uczynki miłości, bo tylko one mają wartość u Boga.

Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy

3. Niedziela: W pierwszym dniu tygodnia żydowskiego [niedzielę] wjechał na osiołku wypełniając proroctwa Zach. 9:9; Psalm 118:25-26. Lud okrzyknął go Mesjaszem i Królem Izraela.

Pan Jezus po opuszczeniu Jerycha udał się w ostatnią podróż do świętego miasta – Jerozolimy: „towarzyszyl: Mu wielki tłum ludu. A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: *Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!*” (Mat 20:29,30 BT).

„*Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: Jezus więc zdjęty litością dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzeni i poszli za Nim*” (Mat 20:31-34BT). W tych ostatnich godzinach nie myślał o sobie, ale o tych do których przyszedł, pokrzepić uleczyć i zbawić.

Przybył z uczniami do Betfage na Górę Oliwną, która wznosiła się niecały kilometr na wschód od miasta. Od wzgórza świątynnego oddzielała ją Dolina Cedronu. Stamtąd wysłał uczniów aby znaleźli uwiązaną oślicę ze źrebięciem i przyprowadzili ją do Niego. Oślica miała być przywiązana do drzewa.

Pan Jezus szanował prawo własności innych, ale w tym wypadku wchodziła w grę realizacja planów Bożych. Osiołka tego jeszcze nikt nie dosiadł i zawsze chodził z matką. Prorok Zachariasz tak opisał to wydarzenie: „*Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na ośle, na oślęciu,*

źrebięciu oślicy” (Zach. 9:9BW). „*A kiedy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, zgodnie z tym, co napisane: Nie bój się, Córco Syjonu! Oto zbliża się ku tobie twój Król, siedząc na oślęciu*” (Jan 19:14,15BWP).

Apostoł Mateusz łączy Izaj. 62:11 z Zachariasza 9:9, aby podkreślić pokorę i pokojową postawę króla: „*Oto głos Pana rozbrzmiewa aż po wszystkie krańce ziemi. Powiedzcie Córce Syjonu, że oto jej Wybawiciel nadchodzi. Towarzyszy Mu nagroda za Jego zwycięstwo, a przed Nim niosą wszystkie Jego lupy*” (Iz. 62:11 BWP).

Wjazd Jezusa nie miał nic wspólnego z „triumfalnym wjazdem” na wzór zwycięskich pochodów rzymskich. Prorok Izajasz – na około 700 lat przed narodzinami Chrystusa – nawiązuje do Jego Boskiej natury poprzez nawiązanie do Jego imienia.

Z połączenia tych dwóch tekstów wynika, że Mesjasz-Król i Jezus z Nazaretu to jedna i ta sama osoba, oraz, że mamy dwa przyjścia Chrystusa: „*Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zglądzić grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują*” (Hebr. 9:28 BW).

Podczas pierwszego przyjścia Jezus stał się ofiarą przebłagalną, przynosząc zbawienie poprzez swoją śmierć, stąd wjechał pokornie na ośle. Jednak Jego Paruzja będzie triumfalna i zwycięska, jako

Króla posiadającego władzę: „*I widziałem niebo otwarte, a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy*”. (Obj. 19:11 BW).

Pan Jezus łączy swoją godność królewską z pokorą i ubóstwem. W czasach Chrystusa pobożni faryzeusze oczekiwali Mesjasza jako zwycięskiego wodza, ale i pokornego, bogobojnego monarchę, który ufa Bogu, takiego jak Chrystus.

Hosanna synowi Dawidowemu

„*A rzesze, które go poprzedzały i które za nim podążały, wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim. Hosanna na wysokościach!*”. (Mat. 21:9BW). Tymi słowy lud witał Jezusa. Greckie hosanna to transliteracja hebrajskiego *hoszja* (do-

słownie: „Zbaw, proszę”). Poprawnie interpretując słowo to nie oznacza uwielbienie, ale modlitwę adresowaną do Mesjasza, zaczerpniętą z tzw. Wielkiego Hallelu (zapisane w Psalmach od 113 do 118). Psalm te recytowano podczas Święta Paschy, a więc były znane Żydom.

Tłumy krzycząc: „*Synu Dawida*” uczciły Jezusa - Mesjasza, prosząc, aby ich wyzwolił spod okupacji rzymskiej, ale On przyszedł wybawić każdego, kto w Niego uwierzy (Jan 3:16).

„*Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Któż to jest?*” (Mat. 21:10 BW). Ci zaś, którzy szli z Nim od Betfage odpowiadali: „*To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei*”. (Mat. 21:11BT).

Oczyszczenie świątyni

4. Poniedziałek: Tego dnia powrócił do świątyni i został dziedziniec pogan pełny przekupniów i wekslarzy mających duży zysk wymieniania „pogańskich” pieniędzy na żydowskie monety. Jezus powywracał ich stoły, a ich samych przepędził.

Wyrzucenie handlarzy

„*I wszedł Jezus do świątyni, i wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, a stoły wekslarzy i stragany handlarzy gołębiami powywracał. I rzekł im: Napisano: Dom mój będzie nazywany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił*”. (Mat. 21:12-14BW).

Lud cieszył się z tego, ale nie kapłani: „*Arcykapłani zaś i uczeni w*

Piśmie, widząc cuda, które czynił, i dzieci, które wołały w świątyni i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, oburzyli się”. (Mat. 24:15BW).

Po oczyszczeniu świątyni Jezus rozpoczął swoją ostatnią powinność, ale pamiętajmy o tym, aby bezgranicznie ufać Bogu, a nie ludziom. Pewnie ten sam lud, który krzyczał w poniedziałek *Hosanna Synowi Dawidowemu*, w piątek podburzony zmienił zdanie o Jezusie i wołał: *ukrzyżuj Go!*

Spisek przeciw Jezusowi

5. Worek: W Jerozolimie Jezus uniknął zasadzki zastawionej przez Kapłanów. Na Górze Oliwnej nauczał lud w przypowieściach i ostrzegał przed faryzeuszami. Zapowiedział wielki ucisk, zniszczenie Jerozolimy i przypomniał uczniom jakie wydarzenia nastąpią w najbliższych dniach, oraz mówił o swojej Paruzji.

„A gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do uczniów swoich” (Mat. 26:1BW). Mówił o tym co czytamy u Mateusza od 21:1 do 25:46. Pan Jezus po raz czwarty zapowiedział uczniom, że musi umrzeć (Mat. 16:21; 17:23; 20:18). Zapowiedź ta miała ścisły związek czasowy pomiędzy Paschą a Jego ukrzyżowaniem: „*Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie.*” (Mat. 26:2BW).

Kapłani zebrali się w pałacu arcykapłana w celu omówienia strategii, aby potajemnie Go aresztować i zabić, ponieważ On nie pasował do ich myślenia i postępowania. „*W tym czasie zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu arcykapłana, którego zwano Kajfasz. I naradzali się, aby Jezusa podstępem pojmać i zabić. Mówili jednak: Tylko nie w święto, aby nie powstały rozruchy między ludem.*” (Mat. 26:1-5BW).

Choć Pan Jezus coraz częściej mówił o swojej śmierci, jednak apostołowie opacznie odczytywali te ostrzeżenia, byli przekonani że nadszedł czas kiedy Jezus otwarcie stawi czoło władzom rzymskim. Kajfasza jako arcykapłana i jego świętę denerwowało to, że ich publicznie napominał i karcił, za to, że precedzali komara a zagubili człowieka. Byli łąsi na wszelkiego ro-

dzaju pochlebstwa. Jezus nie żądał od ludu czci, a lud Go czcił i szanował. Widział bowiem w Nim wielkiego proroka, którego nie było jeszcze nigdy na ziemi. „*Każdy z owego tłumu pragnął przynajmniej dotknąć Go. Wychodziła bowiem z Niego moc i uzdrawiała wszystkich.*” (Łuk. 7:16 BWP).

Jakże inne było i jest podejście Pana i Zbawiciela do ludzi, do których cały czas woła: „*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.*” (Mat. 11:28-30BT).

Arcykapłani zarzucali apostołom: „*Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.*” (Mat. 9:10-13BT).

Tak jak wtedy tak, przez wszystkie wieki do dziś włącznie, nie brakuje sprawiedliwych kapłanów we własnych oczach, którzy okopali się we własnym uwielbieniu, po drodze gubiąc chore i zbłąkane owce.

Dzień Odpoczynku

6. Środa: Ewangelie nie wspominają tego dnia, ale rachunek dni w Ewangeljach na to wskazuje: „*A po dwóch dniach była Pascha i święto Przaśników. I arcykapłani oraz uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by go podstępem pojmać i zabić*”. (Mar 14:1BW). Skoro to była środa to za dwa dni był piątek, kiedy Jezus miał być wydany i zabity

7. Czwartek: W górnej izbie – Jezus przygotował zarówno siebie jak, jak i uczniów na swoją śmierć. W tym dniu po raz ostatni obchodzili Paschę, ponieważ wypełnił Stary Zakon (Mat. 5:18). I ustanowił **Nowe Przymierze**, zapowiadane przez proroka (Jeremiasza 31:31-34). Użył do tego chleb i wino, które nazwano Wieczerzą Pańską. Po tej uroczystości Pan Jezus w wielkim zmaganiu w Getsemane zanosił gorące modlitwy do Boga.

Wieczerza Pańska - Pamiątka

Ostatnia Pascha

Nastał pierwszy dzień święta przaśników, kiedy Żydzi do dziś usuwają z domów wszelki kwas chlebowy, ogórków czy kapusty. Dlatego też nazywano Paschę, świętem Przaśników. Po Passze Żydzi przez tydzień „*przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia?*”. (Mat. 26:17 BW).

Przenieśmy się zatem do Jerozolimy do 33 roku n.e. był to czternasty dzień żydowskiego miesiąca Nisan. W tym dniu Jezus wraz z apostołami po raz ostatni obchodzili żydowską Paschę, która była obchodzona z okazji wyprowadzenie tego narodu z niewoli egipskiej. W tym dniu Pan Jezus wypełnił całe Stare Przymierze, które Bóg zawarł z Izraelem przy górze Syjon.

W tym dniu Pan Jezus wprowadził w życie nowe przymierze zapowiedziane przez proroka Jeremiasza: „*Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem - mówi Pan - lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan:*

Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę”. (Jer. 31:31-

34BW). Od tamtego historycznego wieczora chrześcijanie zaprzestali praktykowania obrzędów i świąt żydowskich. Apostoł Paweł jako rodowity Żyd napisał: „*Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abysmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek*”. (Gal. 2:16 BW).

„*Tymczasem ja właśnie wskutek nakazów i zakazów Prawa stałem się martwy dla Prawa po to, bym mógł żyć tylko dla Boga. Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża*”. (Gal. 2:16 BW).

Jak obchodzić Wieczerzę?

Od tego dnia chrześcijanie nie zabijają baranka, nie piją gorzkich ziół, ale wzorują się na tym przykładzie: „*A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje. Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów*”. (Mat. 26:26-28BW).

Nie tylko za Izrael Pan Jezus oddał życie jak napisano: „*A Ja przychodzę, aby zebrać różnojęzyczne narody, które przyjdą, żeby zobaczyć moją chwałę*”. (Izaj. 66:18BWP).

Pan Jezus użył przaśnego chleba, który spożywali podczas Paschy. Jednak wg niektórych Biblia podaje zbyt proste obrzędy, dlatego nadgorliwcy ubierają ją w różne nadinferpretacje i liturgie. Niektórzy widzą

w tym chlebie eucharystycznego Jezusa, którego tylko kapłan może na tą chwilę ściągnąć z nieba.

Apostoł Paweł tak samo jak Jego Pan nauczał Koryntian, a tym samym wszystkich: „*Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie*”. (1 Kor. 11:26 BW). Obchodzenie Wieczerzy Pańskiej to nie nakaz ludzki, ale Zbawcy świata – Jezusa Chrystusa. Wieczerza ma być obchodzona, aż do Jego powtórnego przyjścia. Skoro świadkowie mówią, że Jezus już przyszedł w 1914 to bezzasadne jest obchodzenie przez nich Pamiątki śmierci Jezusa!

Kto ma spożywać?

Wszyscy! Natomiast *niewolnik Świadców Jehowy* zakazał głosicielom spożywać chleb i wino, bo zostali zakwalifikowani do tzw. drugich owiec, które nie mogą zgodnie z nakazem tegoż „*niewolnika Strażnicy*” spożywać chleba i wina. Dlaczego nie?

Dlatego, że „*niewolnik Strażnicy*” wyniósł się ponad wszystkich i wmówił głosicielom, że *chleb i wino* mogą spożywać tylko ci, którzy należą do tzw. *pomazańców*. Takiej kastowości nie znajdujemy w nauczania Jezusa, ani apostołów.

Ale niewolnik nie dba o to aby wypełnić Słowo, ale żeby uwielbić siebie. Argument, że Pan Jezus zawarł *nowe przymierze* tylko z apostołami jest niezgodne z nauczaniem apostołskim.

Apostoł Piotr powiedział do tych, których nie było podczas Wieczerzy Pańskiej, kiedy Jezus zawarł *nowe przymierze*: „*Obietnica ta bowiem*

odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła.” (Dzieje Ap. 2:39BW). A zatem każdy uczeń Jezusa Chrystusa podlega pod nowe przymierze: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa

Poniższe straszenie to ludzka filozofia nie mająca nic wspólnego z Bogiem, ani Jego słowem:

„Tak samo rozgniewa Jehowę ten, kto się podaje za powołanego do grona niebiańskich królów i kapłanów, podczas gdy w rzeczywistości nie otrzymał od Boga takiej nadziei”. **Strażnica z 15 marca 1991, s. 21, ak. 2**

„Kto pragnie iść do nieba ze względu na przykrości i napięcia emocjonalne związane z życiem na ziemi, ten daje dowód braku wdzięczności za Boże zamierzenie co do naszej planety”. **Strażnica z 15 marca 1991, s. 21, ak. 3**

„Niekórzy mogli w czasie Pamiątki niesłusznie spożywać symbole, gdyż w gruncie rzeczy nie rozumieli, że namaszczenie 'nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga'”.

moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (Jan 6:54-56BT).

Gorszącym się Żydom Jezus odpowiedział: „*To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem*”.

(6:61-63BT). Pewni ludzie od samego początku zawsze próbowali wynieść się ponad innych, czy to sferze duchowej czy cielesnej. Tak rodzi się sekciarstwo, kiedy ludzie przypisują sobie nadzwyczajne uprawnienia rzekomo, które odstali od Boga. Niewolnik Strażnicy oskarża różnych duchownych, a sam wywyższył się ponad wszystkich.

Przywłaszczył sobie urząd kapłański, który należy do wszystkich uczniów Jezusa Chrystusa: „zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi”. (Obj. 5:9b-10BW).

Apostoł Jan zobaczył wielką rzeszę, która bardziej pasuje do wielkiej rzeszy, niż 144 000. „*Potem ujrzałem, a oto wielka rzesza, której żaden człowiek nie zdołał policzyć, ze wszystkich narodów i plemion, i ludów, i języków, stojąca przed tronem i przed Barankiem, ubrana w białe długie szaty; a w rękach ich gałęzie Palmowe*”. (Obj. 7:9PNś).

Po drugie 144 000, tak zresztą jak wielka rzesza pojawi się dopiero w okresie wielkiego ucisku, podczas pierwszego biada i szóstej pieczęci: „*A on rzekł do mnie: Są to ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku; oplukali swoje szaty i wybielili je w krwi Baranka*”. (Obj. 7:14BWP). A zatem 144 000 i wielka rzesza to na dziś wymyślone postacie. Chrześcijanie, których głową jest Jezus Chrystus nie mają niewolnika, ale Ducha Świętego, który wprowadza ich we wszelkie poznanie. (Jan 16:13).

Nie bójcie się ich

„Więc się ich nie **bójcie!** Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! (Mat. 10:26,27 BW). **Niewolnik Strażnicy** odebrał ci głosicielowi trzy błogosławieństwa dane przez Jezusa, a mianowicie:

1. Pijcie z niego wszyscy
2. nowe przymierze
3. odpuszczenie grzechów

„A zatem w sensie ściśle biblijnym **Jezus jest „pośrednikiem” tylko dla pomazańców.** (...)

Tworząca się dzisiaj „**wielka rzesza**” **tak zwanych „drugich owiec nie jest objęta nowym przymierzem.** Jednakże dzięki temu, że towarzyszymy „małej trzódce” podlegających jeszcze owemu przymierzem „wielka rzesza, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.

Strażnica 2/1980 s 24

Jak widzisz głosicielowi, nie tylko katolicy mają swego pośrednika ty masz też - niewolnika, który sam o tym pisze.

Apostoł Paweł napomniął Zbór w Koryncie za niepoprawne obchodzenie Wieczery Pańskiej - pisząc do nich List: „Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty **Wieczery Pańskiej**; każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny a drugi pijany” (1 Kor. 11:20-21, BW). Ich niegodne spożywanie polegało na tym, że: **jedni byli głodni, a drudzy pijani.**

Za to zostali napomniani i pouczeni, kiedy i jak ma być obchodzona Wieczera Pańska: „Albowiem ja **przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, a podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pic będziecie, na pamiątkę moją**” (1 Kor.11:23-25, BW).

Judasz ukrył swój plan zdrady Jezusa przed oczyma współuczni, ale nie mógł ukryć tego przed Chrystusem. Ta historia powtarza się cały czas. Próbujemy ukryć swoje grzechy, ale nigdy nie potrafimy tego uczynić przed Chrystusem.

Pan Jezus mógł unicestwić Judasza i wszystkich spiskowców. Ale użył tylko jedyną broń – broń miłości wzajemnej. Bóg nie używa siły, nikogo nie zmusza, ale może wezwąć.

Nasz dobry Zbawca pragnie powstrzymać człowieka od grzechu. Konfrontuje ludzi z ich grzechem, aby się zatrzymali, pomyśleli dokąd się tak spieszą? Jakże trafna jest rada napisana przez Salomona: „Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie krocz drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popelnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku”. (Przyp. 4:14-16BW).

Wciąż i wciąż Pan Jezus przez swoje Słowo i Moc Ducha nakłania człowieka, aby zatrzymał się, spojrzał i otrzeźwiał. Historia biblijna

pokazuje nam że człowiek lubi chodzić własnymi drogami: „Odkryłem, że Bóg stworzył człowieka prawym, lecz oni uganiają się za wielu wymysłami”. (Kazn. 7:29BW). Często zaplątujemy się we własne sieci, ale zamiast wyplątać się z nich, szukamy winnych: „Nie bądź zbyt grzeszny ani zbyt głupi: dlaczego miałbyś przedwcześnie umierać?”. (Kazn. 7:16,17BW).

Asaf zapatrzył się na pomyślność bezbożnych i bliski był pójść z nimi: „Zacząłem bowiem zazdrościć wszystkim niegodziwcom, widząc, że tak dobrze im się wiedzie. Nie znoszą żadnych ucisków, zdrowi są i dobrze wyglądają.

Nie znają udręczenia innych śmiertelników, nie są doświadczani tak jak inni ludzie”. (Psalm 73:3-5BWP).

Nie szukajmy własnej sprawiedliwości. Nie uciekajmy przed Bogiem, nie unikajmy Słowa i modlitwy, ale skorzystajmy z tego zaproszenia, aby godnie spożywać Wieczerzę Pańską:

„A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata”. (1 Jana 2:1,2BW).

Jezus w Getsemane

7. Czwartek: Po Wieczerzy Pańskiej Pan Jezus wziął trzech apostołów i poszedł się modlić, do Getsemane, zachęcał też do modlitwy Piotra, Jana, Jakuba, ale oni zamiast się modlić zasnęli, co często zdarza się i nam.

„Wtedy idzie Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemane, i mówi do uczniów: Siądźcie tu, a Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił. I wziął z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeusowych, i począł się smucić i trzeźwić. Wtedy mówi do nich: **Smętna jest dusza moja aż do śmierci; pozostaniecie tu i czuwajcie ze mną**”. (Mat. 26:36-38 BW).

Pan Jezus po ustanowieniu nowego przymierza i spożycia chleba i wina udał się poza miasto i poszedł do ogrodu Oliwnego zwanego Getsemane. Zabrał ze sobą tylko Piotra i dwóch synów Zebedeusza Jakuba i Jana. Był świadom bliskiego, ale jakże bolesnego końca.

Ta chwila nappełniła go smutkiem i trwogą. Pan Jezus był przecież w pełni człowiekiem, przeżywał wszystko to, co każdy człowiek:

„Mamy bowiem nie takiego arcykapłana, który nie byłby w stanie współczuć naszym słabościom, lecz takiego, który jeśli pominie się grzech □ podobnie jak my jest obeznany z wszelkimi słabościami. Przystąpmy więc pełni ufności do tronu łaski, by doznać miłosierdzia i łaski, gdy będziemy w potrzebie”. (Hebr. 4:15,16BWP).

Nie zgrywał Herosa, ale odważył się powiedzieć: **Smętna jest dusza moja aż do śmierci**”. Potem prosił uczniów aby trwali z Nim w czuwaniu na modlitwie.

Człowiek niekoniecznie zawsze chce być sam ze swym cierpieniem. Modlitwa Jezusa była skierowana do Ojca w Niebie i powinna być dla nas wzorem ze względu na wyrażoną w niej całkowite podanie się woli Bożej. „Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił

się i mówił: *Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty*". (Mat. 26:39BW).

Prośba ta była o oddalenie kielicha goryczy i męki. Po tej modlitwie Pan nie prosił już Piłata o ułaskawieni. Zamilknie, tak iż dziwić się będą. On zaufał tylko swemu Ojcu, bez względu na wszystko: „*Za dni swego życia w ciebie zanosił On z wielkim wołaniem i ze łzami modlitwy i błagania do tego, który go mógł wybawić od śmierci, i dla bogobojności został wysłuchany*". (Hebr. 5:5BW).

Dwukrotnie wracał do swoich apostołów, lecz za każdym razem znajdował ich pogrążonych we śnie. Nie otrzymał od nich żadnego wsparcia w swoich cierpieniach.

„*I wrócił do uczniów, i zastał ich śpiących, i mówił do Piotra: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch*

wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdle. Znowu po raz drugi odszedł i modlił się, mówiąc: Ojcze mój, jeśli nie może mnie ten kielich minąć, żebym go pił, niech się stanie wola twoja. I przyszedł znowu, i zastał ich śpiących, albowiem oczy ich były obciążone. I zostawił ich, znowu odszedł i modlił się po raz trzeci tymi samymi słowami". (Mat. 26:40-44BW).

Obudził apostołów po to, by im oznajmić, że godzina wyznaczona przez Ojca już nadeszła. „*Wstańcie, pójdźmy; oto się zbliża ten, który mnie wyda*". (Mat. 26:36-46BW). Gdy mówił te słowa zbliżał się zdrajca, tak więc czas ziemskiego biegu życia Jezusa zbliżał się zdecydowanie do kresu.

Miał być wydany przez jednego z tych, który mógł posiadać pełnię Chrystusowej władzy i w imieniu Chrystusa głosić Dobra Nowinę (Mat. 10:7).

Zdrada Jezusa przez Judasza

8. Piątek: Piątek był bardzo obfitym dniem w złe uczynki wielu ludzi. Po wydaniu i aresztowaniu Jezusa strach padł na apostołów i wypełniły się na nich słowa Zachariasz 13:7.

1000 lat przed śmiercią Jezusa Król Dawid prorokował: „*Nawet przyjaciel mój, któremu zaufałem, który jadł mój chleb, Podniósł pięć przeciwko mnie*". (Psalms 41:10BW).

Na to proroctwo powołał się Jezus: „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie wyda. (...) To jest ten, któremu Ja podam umoczony kawałek chleba. Wziął więc kawałek, umoczył go i dał Judaszowi Iskariocie, synowi Szymona*". (Jan 13:21,26 BW).

Prorok Zachariasz w 518 roku p.n.e. zapisał za jaką sumę Judasz wyda Jezusa: „*Lecz Pan rzekł do mnie: Wrzuc je do skarbcza, tę wysoką cenę, na jaką mnie oszacowali! Wtedy wziąłem trzydzieści srebrników i wrzuciłem je w świątyni do skarbcza*". (Zach. 11:13BW). Mateusz powołał się na te prorocze słowa Zachariasza:

„*Wtedy odszedł jeden z dwunastu, którego zwano Judasz Iskariot, do arcykapłanów i rzekł: Co mi chcecie*

dać, a ja go wam wydaję? Oni zaś wypłacili mu **trzydzieści srebrników**. I odtąd szukał sposobności, aby go wydać”. (Mat. 26:14-16 BW).

Na te prorocze słowa powołał się apostoł Piotr wybierając Macieja na apostoła: (Dzieje Ap. 1:16-20). „*Niech ich mieszkanie stanie się pustkowięm*”. (Psałm 69:26BT). Może ktoś spyta dlaczego Judasz widząc tyle cudów i znaków wydał Jezusa? Jedną z możliwych przyczyn mogła być chciwość.

Potwierdza to apostoł Jan:12:5,6 „*Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano*”.

Trzydzieści srebrników, była to wartość dziennego zarobku. Inni uważają, że Judasz Iskariota doznał rozczarowania Jezusem i dlatego Go wydał. Jeszcze inni, że zawiódł się, bo Królowanie Jezusa na ziemi nie nastąpiło za Jego dni.

Nie wykluczone, że oczekiwał Mesjasza zapowiadanego przez proroka Daniela 7:14: „*I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły*

wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne”. Apostoł Piotr był gotów odciągnąć Jezusa od Jego misji: „*a wzięwszy go na stronę, począł go upominać, mówiąc: Miej litość nad sobą, Panie!*”. (Mat. 16:22,23 BW).

Ale Boży plan, to nie ludzkie mrzonki. Pan Jezus został wydany a potem zabity tak jak zapowiadały prorocstwa. Może Judasz swym haniebnym czynem chciał zmusić Jezusa do działania – mówią niektórzy. Wiele jest hipotez, jednak prawda jest jedna: „*Wtedy szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu*”. (Łuk. 22:3BW).

Jego umysł został zaślepiony. Diabeł był przekonany, że gdy zabiją Jezusa, upadną wszystkie prorocstwa – a Bóg okaże się kłamcą. A „*Pismo nie może być naruszone*”. (Jan 10:35BW). Niektórzy wierzący stają w obronie Judasza, ale nie mają nic przeciwko temu, że Bóg ich wybrał (Efez.1:4). Bądźmy pewni, że Bóg nigdy się nie myli!

Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy

8. Piątek: Po wydania Jezusa przez Judasza Iskariote, Pan Jezus został postawiony przed Sanhedrynem.

„*Gdy miecz ugodzi w pasterza, rozprzecznią się wszystkie jego owce. A Ja wyciągam prawięcę nawet przeciwko słabym*”. (Zach. 13:7 BWP). Na to prorocstwo powołał się Pan Jezus: „*Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy.*

Bo jest napisane: Uderzę pasterza, a rozprzecznią się owce stada. „Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. Zapewniał Piotr, podobnie zapewniali wszyscy uczniowie”. (Mat. 26:31-35BT). Pan Jezus zgodnie z prorocstwami pozostał zupełnie sam

i bez niczyjej pomocy: „*Dla braci moich stałem się obcym i cudzoziemcem dla synów mej matki*”. (Ps. 69:9 BT; Patrz Ps.22:12).

Spojrzymy jak bardzo różny był punkt wyjścia apostołów. Oni spodziewali się, że wraz z Jego przyjściem skończy się kres wszystkich królestw, a Izrael będzie panował na wieki. Apostołowie znali Jezusa, ale nie rozumieli Jego przesłania, wszystko dopiero zostało im objawione po wylanie Ducha Świętego w dniu pięćdziesiątnicy.

Jak widzimy wiara nie jest tylko owocem ludzkiego wysiłku, lecz jest łaską. To, że Piotr i inni apostołowie nie byli nawróceni świadczą słowa Jezusa: „*Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, **gdy się kiedyś nawrócisz**, utwierdzaj braci swoich*”. (Łuk. 22:32BW).

Tak długo jak Piotr nie potrafił zaakceptować swej klęski, jego „wiera” nie była wiarą płynącą z łaski, lecz z jego przekonania, dobrej woli, jego wysiłku.

Podobnie jest jeśli w naszym chrześcijańskim życiu rządzi nasze „**ja**”. Tak długo jak będziemy polegać na własnych siłach, cały czas będziemy się potykać i narzekać.

Pan Jezus pokazał Piotrowi, że poleganie na dobrych chęciach nie

zawsze jest dobre: „*A Piotr rzekł do niego: Choćby się wszyscy zgorszyli, ja jednak nie. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że ty dzisiaj, tej nocy, pierwiej niż kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz*”. (Mar. 14:29-31BW). Dopiero po doświadczeniu swego upadku, wiara Piotra stała się wiarą, dzięki której mógł spełnić zleconą mu przez Jezusa misję umacniania braci. Idźmy w ślady ap. Pawła mówiącego: „*żyj więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*”. (Gal 2:20).

Wiara jest owocem poznania, a nie wiedzy. „*Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli **będziesz trwać w nauce mojej**, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli*”. (Jan 8:31,32BT).

Tenże apostoł Paweł głosił Ewangelię w całej Europie, bez Telewizji Internetu, czy drukarni: „*Albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela*”. (Dzieje Ap. 9:15BW).

To Bóg: „*według upodobania sprawia w was i **chcenie i wykonanie***”. (Filip. 2:13BW). „*Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie*”. (Filip. 4:13BW).

Pojmanie Jezusa

8. Piątek: Po umówionym znaku – *pocałunku*, Judasz wydał Jezusa i postawiono Go przed Sanhedrynem.

Pan Jezus nawet nie zdążył ostrzec Piotra, Jakuba i Jana: „*gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a wraz z nim liczny tłum z*

mieczami i z kijami, od arcykapłanów i od starszych ludu”. (Mat. 26:47BW). Tłum, który przyszedł uczynił to w imieniu arcykapłanów i starszych

Izraela. Może Jezus nie był osobicie znany tym, którzy przyszli Go aresztować, dlatego potrzebny był im znak: „*A ten, który go wydał, dał im znak, mówiąc: Ten, którego pocałuję, jest nim, bierzcie go. I zaraz przystąpił do Jezusa, i rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! I pocałował go*”. (Mat. 26:48-49BW).

Nie wiemy co pomyślał sobie Judasz, gdy Jezus na to obłudne pozdrowienie odpowiedział słowami: „*Przyjacielu, po co przychodzisz? Wtedy podeszli bliżej, rzucili się na Jezusa i pochwycili go*”. (Mat. 26:50 BW). Pan Jezus swego zdrajcę nazywa swoim przyjacielem, na to tylko stać tych, którzy są myśli Chrystusowej.

Apostoł Piotr nieraz w swej gorliwości szybciej działał jak myślał, widząc swego Pana w niebezpieczeństwie: „*dobył miecza swego, uderzył sługę arcykapłana i uciął mu ucho*” (Mat. 26:51BW).

Miecz dosięgał ucha sługi najwyższego kapłana. „*A Jezus odezwał się i rzekł: Zaniechajcie tego! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go*”. (Łuk 22:51BW).

Pan Jezus powiedział Piotrowi: „*Włóż miecz swój do pochwy; wszyscy bowiem, którzy miecza dobywają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógł-*

bym prosić Ojca mego, a On wystawiłby mi teraz więcej niż dwanaście legionów aniołów?”. (Mat. 26:51-53BW).

W obronie Pana Jezusa mogło stanąć dwanaście zastępów aniołów i zmieść jego przeciwników, ale On po to przyszedł na ziemię, aby oddając życie za rodzaj ludzki: „*Ale jak by wtedy wypełniły się Pisma, że tak się stać musi?*”. (Mat. 26:54BW).

Zwrócił się do zebranych słowami: „*Jak na zbójcę wysłiście z mieczami i kijami, aby mnie pochwycić; codziennie siadywałem w świątyni i nauczałem, a nie pojмалиście mnie. Ale to wszystko się stało, aby się wypełniły Pisma prorockie. Wtedy wszyscy uczniowie go opuścili i uciekli*”. (Mat. 26:55-56 BW).

Na nic zdały się wcześniejsze zapewnienia apostołów, gdy pasterza aresztowali. Owce uciekły ponieważ nadszedł Jego czas. **Ale wojna trwa!** Tym razem duchowa, która jest nie mniej bolesna od cielesnych ran: „*Nie mniemajcie, że przyszedłem, przynieść pokój na ziemię; nie przyszedłem przynieść pokój, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić człowieka z jego ojcem i córkę z jej matką, i synową z jej teściową. Tak to staną się wrogami człowieka domownicy jego*”. (Mat. 10:34-38BW).

Jezus przed sędziami Izraela

Pan Jezus pozostał sam, ale Piotr i inny uczeń wmieszali się między pospólstwo: „*szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedzińiec arcykapłana, podczas gdy Piotr zatrzymał się przed bramą na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany*

arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka”. (Jan 18:15,16 BT). Wracając do relacji Mateusza, Jezusa postawiono przed arcykapłanem Kajfaszem:

„*Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczniowie w Piśmie i starsi. A Piotr szedł za*

Nim z daleka, aż do palacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik". (Mat. 26:57,58BT). Piotr mimo wszystko starał się być w pobliżu swego Pana, może planował Go odbić?

Przesłuchanie

*„Tymczasem arcykapłani i cała Wysocka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. Lecz nie znaleźli, jakkolwiek występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęli dwaj i zeznali: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: **Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko Tobie?**” (Mat. 26:59-62BT).*

Prorok 800 lat przed tym wydarzeniem napisał o Jezusie: *„Obchodzono się z Nim okrutnie, ale się nie wzbraniał i nawet **nie zamierzał otworzyć ust swoich**. Był jak baranek na zabicie wiedziony, jak owieczka nie opierająca się tym, którzy ją strzygą, tak On nie otwierał ust swoich”.* (Izaj. 53:7BWP).

„Bo otworzyły się przeciw mnie usta pełne zdrady, podstępny pełny języki zakłamanie. Obrzucają mnie słowami pełnymi zawiści i bez powodu na mnie nastają. Okazują mi wrogość w zamian za moją miłość, a ja modłę się za nich. Za moje dobro złem mi odpłacają, a za moją miłość - samą nienawiścią”. (Psalms 109:2-5BWP).

Arcykapłani wiedzieli, że nie będzie można nic Jezusowi zarzucić, dlatego nie zawahali się użyć najbardziej niegodnych środków, by tylko móc Go zabić. Spośród mnóstwa

fałszywych oskarżeń wybrano te, że Jezus mówił, że zniszczy świątynię. Oświadczył również, że w trzy dni ją odbuduje, ale tego nie brano pod uwagę, bo ktoś odbuduje tak potężny gmach w ciągu trzech dni, którą wznoszony przez prawie sto lat.

Ale On mówił o świątyni swego ciała, ale człowiek cielesny nie pojmuje tego co duchowe. *„Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu **trzech** dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony”.* (Mar. 14:58 BT).

Napięcie rosło, Pan Jezus nie reagował nawet jednym słowem na żadne z tych oskarżeń: *„Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: **Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?** Jezus mu odpowiedział: **Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego, i nadchodzącego na obłokach niebieskich”.** (Mat. 26:63,64 BT).*

Odpowiedział dopiero kapłanowi, gdy zapytał Go, czy jest Synem Bożym? Pan Jezus zacytował prorocstwo Daniela 7:13,14: *„a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie”.*

Milczenie Jezusa wybiło arcykapłana z równowagi, choć jego pytanie było prowokacyjne, to odpowiedź

Jezusa uznał za bluźnierstwo: „*Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. Co wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci. Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go i szydzili: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto Cię uderzył?.* (Mat. 26:57-68BT). Rozdarcie szat było zwykle odczytywane jako bluźnierstwo, ale Pan Jezus mówił prawdę. Prorocy niejednokrotnie nawoływali

kapłanów do rozdarcie swoich ztwardziałych serc: „*Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli*”. (Joel 2:13BT).

Ale ich serca były nieczułe jak kamień. Zaczęli pluć Jezusowi w twarz, bić Go pięściami i policzkować. Szydzili z Niego mówiąc powiedz, kto cię uderzył.

Zaparcie się Piotra

8. Piątek: Piotr cały czas starał się być w pobliżu swego Pana, ale szpiedzy kapłanów szukali uczniów Jezusa i trzykrotnie wskazano na Piotra, który chodził z Jezusem.

W wierszach Mat. 26:51 widzimy, że Piotr zawsze starał się być jak najbliższy Jezusa, dlatego: „*siedział zewnątrz na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: Nie wiem, co mówisz*”. (Mat. 26:69,70 BT).

Choć starał się wmieszać w tłum w końcu został rozpoznany. W ten sposób została poddana prawdziwej próbie wiara Piotra i jego przywiązanie do Jezusa. Zgodnie z zapowiedzią Jezusa, Piotr nie wytrzymał tej próby.

Za chwilę scena powtórzyła się dwukrotnie, jakaś inna niewiasta wskazała na Piotra i powiedział: „*A gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. I znowu*

zaprzeczył pod przysięgą: Nie znam tego człowieka. Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się i rzekli do Piotra: Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo i twoja mowa cię zdradza.

Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego Człowieka. I w tej chwili kogut zapiał. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wypiesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał”. (Mat. 26:71-75BT).

Piotr kochał Jezusa, ale widząc jak znieważyli Jego Pana, strach sparaliżował go. Strach jest siłą szatanu: „*W miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń*”. (1 Jan 4:18BT).

„*Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o sobie troszczyć się będzie. Dostyc ma dzień swojej*

biedy”. (Mat. 6:34BT). Zamartwianie się tym co będzie jutro wyzwala w człowieku niepewność i strach. Zaczynamy myśleć po ludzku, nie wierząc, że jutrzejszy dzień będzie inny. *„Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać”*. (1 Kor. 10:13 BWP). Piotr był człowiek pra-

wym i przypomniał sobie słowa Mistrza. Nie próbował się tłumaczyć, ale gorzko zapłakał. Dwoje ludzi zapało się Jezusa: Judasz Iskariota i Piotr, ale jakże różna była ich reakcja. Judasz nie żałował swego postępuku, ale szukał sposobności aby Go wydać i wziął za swoją zdradę zapłatę.

Śmierć Judasza

8. Piątek: Wczesnym rankiem kapłani oddali Jezusa pod Sąd Piłatowi, ponieważ mogli oni oskarżyć, nawet ukamienować, ale nie wolno im było ukrzyżować, a Pan Jezus miał zawisnąć na drzewie. *„Lecz Chrystus wyzwolił nas z tego przekleństwa Prawa, sam stając się dla naszego dobra przekleństwem, zgodnie z tym, co napisane: Przeklęty każdy, kto zawisł na drzewie”*. (Gal. 3:13BT).

„A Judasz, ten, który Go zdradził, widząc, że został skazany, poczuł żal. Odniósł tedy trzydzieści srebrników najwyższym kapłanom i starszym ludu mówiąc: Zgrzeszyłem wydając krew niewinną. A oni odpowiedzieli: Co nam do tego? To twoja sprawa. Rzuciwszy tedy srebrniki do przybytku, oddalił się, a potem poszedł i powiesił się”. (Mat. 27:3-5BWP).

W tym tekście rozgrywa się ostatni ponury akt Judasza. Z tekstu wynika, że dopiero w tym czasie Judasz zrozumiał okropność uczynku, którego się dopuścił. Kapłonom był potrzebny do wydania Jezusa. Nie obchodziło ich to co odczuwa człowiek w takiej chwili.

Poczęły nim targać tak straszne wyrzuty sumienia, za zdradę Mistrza, dlatego zwrócił im srebrniki, sadząc może, że w ten sposób uciszy sumienie: *„A najwyżsi kapłani, wzięwszy pieniądze, powiedzieli: Nie*

można włożyć ich do skarbca, bo to zapłata za krew. I narodziwszy się, kupili za te pieniądze pole garnarczowe [przeznaczone] na cmentarz dla cudzoziemców. Dlatego pole to nazywa się aż po dzień dzisiejszy □ Polem Krwi”. (Mat. 27:6-9BWP).

Choć oświadczył, że wydał krew niewinną, niestety było już za późno. Arcykapłani oświadczyli mu: *Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. Judasz nie zdobył się na łyż prawdziwego żalu. Poszedł i powiesił się. Pamiętajmy, że w każdej chwili Bóg jest ucieczką najpewniejszą.*

Nie każdy czyn, kogoś dyskwalifikuje, ale brak szczerzej skruchy, która np. oczyściła sumienie Piotra. Dla kapłanów liczyła się litera, a nie człowiek. Mieli problem ze srebrnikami, *bo była to zapłata za krew*. Unikajmy tak wyrafinowanych i cynicznych przywódców religijnych. *„I tak wypełniła się przepowiednia proroka*

Zachariasza: *Wzięli trzydzieści srebrników jako zapłatę za Oszacowanego, za Oszacowanego przez synów Izraela. I dali je za pole garncarza, tak jak mi rozkazał Pan*". (Mat. 27:9,10 BT).

Po drugie na Judaszu wypełniły się prorocze słowa Zachariasza 11:12, 13 BT). „*Potem zwróciłem się do nich: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę, a jeżeli nie - zostawcie ją sobie! I odważyli mi trzydzieści srebrników. Jednak Pan rzekł do mnie: Wrzucić do skarboxy tę nadzwyczajną zapłatę, której w ich przekonaniu byłem go-*

dzien. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i wrzuciłem je do skarboxy domu Pańskiego". Nie zawsze można cofnąć wskazówki zegara. Nie zawsze można odczytać to cośmy uczynili. Dlatego bądźmy podwójnie ostrożni w naszym postępowaniu. Nawet bogactwo zdobyte przez grzech z czasem zniechędźmy. Gdyby Judasz został wiernym Chrystusowi, może poniósłby śmierć męczeńską, ponieważ wybrał swoją własną drogę, umarł śmiercią samobójczą.

Jezus przed Piłatem

Oddanie Jezusa Piłatowi

„*A wczesnym rankiem wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciwko Jezusowi, że trzeba go zabić. Związali go więc, odprowadzili i przekazali namiestnikowi Piłatowi*". (Mat. 27:1,2BW).

Te wiersze wskazują, że musiało odbyć się jakiejś zebrania Sanhedrynu wczesnym rankiem w celu sformułowania oficjalnych zarzutów przeciwko Jezusowi, ponieważ Żydzi mogli oskarżyć Jezusa, ale wyrok mógł wydać tylko namiestnik rzymski – Piłat.

„*I stawiono Jezusa przed namiestnika, i zapytał go namiestnik: Czy Ty jesteś król żydowski? Jezus odpowiedział: Ty sam to mówisz. A gdy go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiedział. Wtedy rzekł mu Piłat: Czy nie słyszysz, jak wiele świadczą przeciwko tobie? Lecz On nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak iż namiestnik bardzo się dziwił*". (Mat. 27:11-14BW). Jednak Pan Jezus nie reagował na pytania Piłata czym wprowadził go

w podziw, ponieważ on mógł Jezusa uwolnić i darować Mu życie. Mateusz nie podaje nam jak brzmiało oskarżenie, ale w Sanhedrynie formalnie oskarżono Jezusa o bluźnierstwo: „*Wtedy arcykapłan rozdarł swe szaty i zawołał: Zbliźnił! Czyż potrzeba nam jeszcze świadków? Oto słyszeliście bluźnierstwo. Co sądzicie! A oni, odpowiadając, rzekli: Winię jest śmierci*". (Mat.26:65,66 BW).

Jednak władze Sanhedrynu doskonale wiedziały, że Piłat w ogóle nie będzie słuchał takiego oskarżenia, każe im odejść i między sobą załatwić religijne spory. Ale w Ewangelista Łukasz opisuje z jakim oskarżeniami stanęli przed Piłatem: „*I zaczęli go oskarżać, mówiąc: Stwierdziliśmy, że ten podburza nasz lud i wstrzymuje go od płacenia podatku cesarzowi, i powiada, że On sam jest Chrystusem, królem*". (Łuk. 23:2BW). Każde wymienione tu oskarżenie było rozmyślnym kłamstwem zgodnie z prorocstwem: „*Po udręce i sądzie*

wyrok nań wydano, lecz czy się ktoś losem Jego przejmuje? I tak został zabrany, od żyjących, i za grzechy nasze aż na śmierć skazany”. (Izaj. 53:8BWP). Prowadzali Jezusa od Ananiasza do Kajfasza, wiedząc, że jest niewinny. „To właśnie Kajfasz poradził Żydom, iż warto, aby jeden człowiek zginął za cały naród”. (Jan 18:14BW).

Oskarżyli Jezusa, że był buntownikiem, po drugie, że podburzał lud i podawał się za Króla. Uknuli trzy polityczne oskarżenia na które Piłat będzie musiał zareagować. Piłat był prokuratorem prowincji i bezpośrednio był odpowiedzialny nie tyle wobec Senatu rzymskiego, co wobec samego Cesarza. Był doświadczonym, prokuratorem i żołnierzem. Władzę w Judei otrzymał w roku 26 n.e. i otrzymywał swój urząd na 10 lat, dopóki nie zostałby odwołany ze swego stanowiska.

Jezus wywarł na Piłacie silne wrażenie, do tego stopnia, że Piłat nie wziął na serio oskarżenia Żydów, że Jezus rościł sobie pretensje do godności królewskiej. Jako doświadczony prokurator na pierwszy rzut oka potrafił odróżnić buntownika.

Godne milczenie Jezusa sprawiło, że to Piłat czuł się oskarżony. Piłat szukał jakiegoś prawnego wybiegu, aby ratować Jezusa i znalazł: „Na święto zwykł był namiestnik wypuszczać ludowi jednego więźnia, którego chcieli. I mieli wówczas osławionego więźnia, zwanego Barabasza. Gdy się więc zebrali, rzekł do nich Piłat: Którego chcecie, abym wam wypuścił, Barabasz czy Jezusa, którego zowią Chrystu-

sem? Wiedział bowiem, że z zawiści go wydali”. (Mat. 27:15-18BW).

Jednak podburzony tłum wybrał Barabasz od łagodnego Chrystusa, woleli człowieka gwałtu. „A gdy on siedział na krześle sędziowskim, posłała do niego żona jego i kazała mu powiedzieć: **Nie wdawaj się z tym sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie przez niego wiele wycierpiałam.**

Ale arcykapłani i starsi naklonili lud, aby prosili o Barabasz, a Jezusa aby stracono. A namiestnik, odpowiadając, rzekł im: Jak chcecie, którego z tych dwóch mam wam wypuścić? A oni odrzekli: Barabasz. Rzecz im Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Na to wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany! Ten zaś rzekł: Cóż więc złego uczynił? Ale oni jeszcze głośniej wołali: Niech będzie ukrzyżowany!”. (Mat. 27:19-23 BW).

Wypełniło się na Jezusie proroctwo Izajasza 53:3: „Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic”.

Poganin Piłat pragnął zrzucić odpowiedzialność za skazanie Jezusa na Żydów, co obrazowało obmycie rąk przez niego. Był to obyczaj żydowski. Był ostrzegany przez swoje sumienie w poczuciu sprawiedliwości, oraz przez sen swej żony.

„A Piłat, ujrawszy, że to nic nie pomaga, przeciwnie, że zgiełk się wzmacnia, wziął wodę, umył ręce przed ludem i rzekł: Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to rzecz. A cały lud, odpowiadając, rzekł: **Krew jego na nas i na dzieci nasze.** (Mat. 27:24-25BW).

Proroctwo dotyczące biczowania

„Nadstawiłem me plecy tym, którzy mnie bili, twarzą zwróciłem się do tych, co szarpali mą brodę. I nie chowałem mego oblicza przed nimi, co mnie obrażali i na mnie pluli”. (Izaj. 50:6 BW). Ewangelista powołał się na to proroctwo: „Wtedy wypuścił im Barabasa, a Jezusa po ubiczowaniu wydał na ukrzyżowanie”. (Mat. 27:26 BW).

Rzymskie biczowanie było potworną torturą. Ofiarę obnażono; ręce wiązano z tyłu, a ciało przywiązano do słupa w taki sposób, że plecy były wygięte w łuk i wystawione na razy.

Sam bicz był długim skórzanym rzemieniem przetykanym w pewnych odstępach ostrymi kawałkami kości, lub ołowiu. Takie biczowanie zamieniało żywe ciało na strzępy surowego mięsa, pokrywając je czerwonymi, krwawymi pręgami.

Proroctwa

„Wielu przeraziło się na Jego widok, tak bardzo zmieniona była Jego postać. Nie miał już nawet wyglądu ludzkiego”. (Izaj. 52:14BWP). „A gdyby którego z nich zapytać: Co to za rany masz na piersiach? □to odpowiedziałby: Zostałem pobity w domu mego przyjaciela”. (Zach. 13:6BWP). „Policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycąc mym widokiem”. (Psalm 22:18 BT).

Naigrywanie się żołnierzy

„Wówczas żołnierze namiestnika zabrali Jezusa na zamek i zgromadzili wokół niego cały oddział. I zdjęli z niego szaty, i przyodziali go w płaszcz szkarłatny. I uplecioną z ciernia koronę włożyli na głowę jego, a trzcinę dali w

prawą rękę jego, i upadając przed nim na kolana, wyśmiewali się z niego i mówili: Bądź pozdrowiony, królu żydowski! I plując na niego, wzięli trzcinę i bili go po głowie. A gdy go wyśmiali, zdjęli z niego płaszcz i oblekli go w szaty jego, i odprowadzili go na ukrzyżowanie”. (Mat. 27:27-31).

Po biczowaniu przekazano Jezusa żołnierzom, którzy narzucili na niego płaszcz szkarłatny, włożyli na Jego głowę koronę ciernistą i do prawej ręki trzcinę jako insygnia władzy królewskiej.

Bez żadnego polecenia z góry znęcano się nad Chrystusem. Potem znowu ubrano go w Jego szaty i kazano mu na własnych barkach dźwigać belkę krzyża, na którym w końcu miał skonać. Skazano go na śmierć najbardziej haniebną, której nie doświadczali najokrutniejsi przestępcy.

Tak wypełniły się słowa proroka Izajasza 53:12: „dlatego że sam Siebie zechciał na śmierć wydać i do grzeszników został zaliczony. A On wziął na siebie grzechy bardzo wielu i orędownać chciał za przestępcami”.

„Spodobalo się Panu zmiążyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego”. (Izaj. 53:10BT).

„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego”. (Izaj. 53:4BT). „Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu”. (Psalm 22:7BT).

Droga krzyżowa Jezusa

8. Piątek: Po zdradzie, aresztowaniu, opuszczeniu przez apostołów. Skazany we sfalszowanych procesach. Po biciu, szyderstwach zmuszony został do dźwigania krzyża na miejsce zwane *Trupią Czaszką*, gdzie ukrzyżowano z nim dwóch innych więźniów.

„Wychodząc zaś spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon, i kazali mu nieść Jego krzyż. A kiedy przybyli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu do picia wino zmieszane z żółcią. Skosztował i nie chciał pić”. (Mat. 27:32-34 BWP).

Mateusz nie pisze co prawda, że Jezus upadł. Nie widzimy tam świętej Weroniki, która otarła mu twarz na której ponoć pozostał wizerunek Jego twarzy. To są legendy nie mające nic wspólnego z faktami. Na tej drodze żołnierze przymusili Szymona Cyrenejczyka, by pomógł mu dźwigać krzyż.

Marek, Szymona Cyrenejczyka nazywa: *„Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, aby niósł Jego krzyż”.* (Marka 15:21Bp). Takie określenie może oznaczać, że Aleksander i Rufus znani byli w pierwszym kościele. Wynikało by stąd, że w owym straszliwym dniu Jezus zdobył sobie serce Szymona. To co mogło się wydawać Szymonowi dniem jego hańby, (nieść krzyż) przemieniło się w dzień jego chwały.

Miejscem ukrzyżowania był pagórek zwany Golgotą, ponieważ posiadał kształt trupiej czaszki. Skazanego do krzyża przybijano gwoździami. W tym momencie zazwyczaj podawano napój składający się z wina i

środków odurzających w celu uśmierzania bólu. Taki kubek ofiarowano Jezusowi, On jednak nie chciał pić, gdyż postanowił przyjąć śmierć w jego całej goryczy i okrucieństwie, świadomie, nie uchylając się przed żadną miarą cierpienia.

Rzucanie losu o szaty Jezusa

Król Dawid prorokował o tej chwili: *„Zgraja psów mnie opadła, otacza mnie gromada złoczyńców, którzy przebijają moje ręce i nogi.* (Psalm 22:17BWP).

Na te prorocze słowa powołał się Mateusz: *„Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: **To jest Jezus, Król żydowski.** Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie”.* (Mat. 27:35-38BW).

Na szczycie Golgoty było widać trzy krzyże, a w środku Syn Boży, i po obu stronach złoczyńcy. Widniał napis: ***To jest Jezus król żydowski.*** Przechodniom ten napis miał wyjaśnić powód skazania Chrystusa na śmierć. Żołnierze pozostali w charakterze strażników u stóp krzyża.

Skazańca przybijano nago do krzyża, za wyjątkiem przepaski na biodrach. Ubranie Żyda składało się z pięciu części: byty, turban, opaska

(pas), spodnią suknię i zewnętrzny płaszcz, który był najdroższy o którego losy rzucali żołnierze wypełniając proroctwo: „Rozdzielają między siebie me szaty, a o płaszcz mój rzucają losy”. (Psalm 22:19BWP).

Apostoł Jan potwierdził wypełnienie się tego proroctwa: „Żołnierze zaś, ukrzyżowawszy Jezusa, zabrali Jego szaty i podzielili je na cztery części, dla każdego z żołnierzy po jednej. Wzięli również Jego tunikę, która nie była szyta z części, lecz stanowiła jedną materię tkaną od góry do dołu. Uradzili więc między sobą: Nie będziemy jej dzielili na części, lecz rzucimy o nią losy, by rozstrzygnąć, do kogo ma należeć. W ten sposób miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie moje szaty, a o moją suknię rzucili los. To właśnie uczynili żołnierze”. (Jana 19:23,24Bp).

Wyszyczenie Jezusa na krzyżu

Ze zdumieniem spostrzegamy jak dokładnie zapowiadał Psalm scenę szyderstwa i ukrzyżowania Jezusa:

„Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głową: Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje”. (Psalm 22:8,9BT).

Potwierdził wypełnienie tego Psalmu Mateusz: „Ci zaś, którzy przecho-

dzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża. Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejździe z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani”. (Mat. 27:39-44BT).

Nawet na krzyżu nie było dane Jezusowi spokojnie konać. Ludzie przechodzący obok obrzucali Go wyzwiskami i drwili z Niego. Czynił to też jeden ze skazańców: „Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież - sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus mu odpowiedział: Zaprawę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raj”. (Łuk. 23:39-43BT).

8. Piątek: Ciało Jezusa umieszczono w grobie przed szabatem przed godziną 18-tą. W Piątek po godzinie 18-tej rozpoczynał się sabat. Od tej chwili Pan Jezus zgodnie z proroctwami przebywał trzy dni i noc.

Śmierć Jezusa

Żołnierze aby przyspieszyć śmierć skazańców łamali im golenie: „a gdy podeszli do Jezusa i ujrzeni, że już umarł, **nie połamali** goleni jego”. (Jan 19:33BW). Tak wypełnił się proroczy Psalm Dawidowy: „Strzeże wszystkich kości jego, Żadna z nich się nie złamie”. (Psalm 34:21BW).

Znowu Jan powołał się na prorocstwo Zachariasza 12:10: „Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebośli”. „Lecz jeden z żołnierzy włócznią przebił bok jego i zaraz wyszła krew i woda”. (Jan 19:34BW).

„To bowiem stało się, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana”. (Jan 19:36BW).

Tu ap. Jan powołał się na baranka Paschalnego, którego spożywali Żydzi podczas Paschy: „W jednym i tym samym domu ma być spożyta, ani kawałka tego mięsa nie wyniesiesz z domu na zewnątrz; ani kości z niej nie złamiecie”. (2 Mojż. 12:46BW).

„albowiem na naszą wielkanoc jako **baranek** został ofiarowany Chrystus”. (1 Kor. 5:7b BW).

Pan Jezus oddał ducha

„Owego dnia - wyrocznia Pana Boga - zajdzie słońce w południe i w dzień świetlany zaciemnię ziemię”. (Amos. 8:9BT). Słowa te z 800 roku p.n.e. wypełniły się w dniu śmierci Jezusa: „Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaczęło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha”. (Mat. 27:44-46BW).

Czytając to doniesienie ewangeliczne odnosimy wrażenie, że wszystko to następowało szybko jedno po drugim; w rzeczywistości jednak długie godziny mijały, zanim nastąpiło zakończenie. Marek podaje, że: „była godzina trzecia, gdy go ukrzyżowali”. (Mar. 15:25BT). Trzecia godzina dnia na naszym zegarze to 9 rano. Pan Jezus wołał do Ojca słowami Psalmu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Czemuś tak daleko od mego wołania i od słów mojej skargi?”. (Psalm 22:2,3 BWP).

Potwierdził to prorocstwo Marek: „O godzinie dziewiątej zawołał Jezus donośnym głosem: Eloi, Eloi, lama sabachtani? Co się wyklada: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?”. (Marka 15:34BW).

Godzina dziewiątą, to nasza 15-ta. Oznacza to, że Jezus przez sześć godzin wisiał na krzyżu. Natomiast od godziny szóstej czyli naszej 12-tej, kiedy mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej - czyli do 15-tej. Nastrój świata pokrytego przez trzy godziny pokrytego ciemnościami stwarzał atmosferę prawdziwej i głębokiej tragedii.

Psalm 22 przetykany jest historią ukrzyżowania Jezusa, który zaczyna od Jego poniżenia, aż do wywyższenia. W tej godzinie cały ciężar świata spadł na serce i osobę Jezusa. Temu przyglądały się moce anielskie i diabelskie, właśnie w tym momencie Jezus został za nas uczyniony grzechem: „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą”. (2 Kor. 5:21 BWP).

Jezus mógł zostać Panem, dlatego że zaznał całą głębie losu ludzkiego: „W czym bowiem sam cierpiał znosząc różne doświadczenia, w tym może również przyjść z pomocą tym, którzy są poddawani próbom”. (Hebr. 2:18BWP).

Nie raz w naszych ludzkich gorzkich tragediach rozczarowań wydaje się nam, że Bóg o nas zapomniał. W takich chwilach wołajmy z ufnością: „Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; Cóż może mi uczynić człowiek?”. (Hebr. 13:6BWP).

Gdyby Bóg Ojciec wysłuchał Jezusa, i pozwoliłby Mu zejść z krzyża nie byłoby zbawienia. Skoro Bóg od razu nie odpowiada na nasze wołanie, tzn. że ma nam coś lepszego do zaoferowania. Ludzie, którzy przysłuchiwali się wołaniu Jezusa nie rozumieli tego, ale wołanie to wywarło na nich ogromne wrażenie.

Wykonało się

„Gdy Jezus poczuł smak octu, powiedział: Wypełniło się! Potem skłonił głowę i skonał”. (Jan 19:30BWP). W tych słowach wypełnił Psalm 69:22: „Gdy byłem spragniony, poili mnie octem”.

Wypełniło się! W języku greckim – *tetelestai*. było okrzykiem zwycięzcy; okrzykiem człowieka, który wykonał swoje dzieło, tego, który zwyciężył walkę. Człowieka, który wyszedł z ciemności na światło sławy i otrzymał koronę. Tak więc Jezus umarł jako zwycięzca, z okrzykiem triumfu na ustach. Było to wielkie widowisko dla całego wszechświata jak czytamy:

„Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, wracały bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.”. (Mat. 27:44-49BT).

Już nie do śmiechu było tym, którzy przez sześć godzin drwili sobie z Chrystusa, teraz nie bardzo wiedzieli co mieli z sobą zrobić. Jeden musiał umrzeć aby inni ożyli. Pierwszym był: *Setnik, który oddał chwałę Bogu*. Zwycięzcą jest zawsze ten, który nie pozwolił pozbawić się wiary, nawet gdy został pobity, odrzucony żelony, ale trzyma się Boga, tak jak to czynił Pan Jezus.

Po zgonie Jezusa

Pewne kosmiczne zjawiska zaobserwowano również bezpośrednio po śmierci Jezusa. I tak rozdarła się zasłona odgradzająca Świąte Świątych od reszty świątyni: „I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsła, i skały popękały, (Mat. 27:50 BT).

Zasłona ta była od chwili zbudowania namiotu, a później w świątyni, która zbudował Salomon: „Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru, z cherubami wyhaftowanymi przez biegłego tkacza. I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa akacjowego, pokrytych złotem. Haczyki do zasłony będą ze złota, a cztery podstawy ze srebra. Powieszisz zaś zasłonę na kółkach i umieścisz wewnątrz poza zasło-

ną Arkę świadectwa, i będzie oddzielała zasłona Miejsce święte od Najświętszego". (2 Mojż 26:31-33BT).

Rozerwanie się zasłony, która: *oddzielała zasłona Miejsce święte od Najświętszego*, oznaczało to, że od-tąd została otwarta droga przed Boże oblicze. Zasłona oddzielająca Miejsce Święte od Najświętszego zagrażała drogę do Bożej obecności. Dzięki śmierci Chrystusa zasłona ta została usunięta, a drogę do Miejsca Najświętszego (tzn. do obecności Bożej) otworzona dla wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa i Jego zbawiające Słowo.

„Tak więc, bracia, przez krew Jezusa mamy już zapewnione wejście do Miejsca Świętego.

Jest to nowa droga i nowe życie, które nam ukazał poprzez [jakby świętynną] zasłonę, to jest przez swoje własne ciało. Mamy więc wielkiego kapłana, takiego, który sprawuje pieczę nad całym domem Bożym. Zechciejmy preto zbliżyć się do Niego ze szczerym sercem i niezachwianą wiarą, oczyszczeni uprzednio na duszy od zła wszelkiego i obmyci na ciele wodą czystą". (Hebr. 10:19-22 BWP; Porównaj Hebr. 9:1-14).

Czy wtedy rozpoczęło się pierwsze zmartwychwstanie

Te zjawiska nie działy się w ostatnich chwilach życia Jezusa, ale po Jego śmierci: *„i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; i wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do*

świętego miasta, i ukazali się wielu. A setnik i ci, którzy z nim byli i strzegli Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, przerazili się bardzo i rzekli: Zaiste, ten był Synem Bożym. (Mat. 27:52-54BT). Znaczenie tego nadzwyczajnego zjawiska było pro-rocką wskazówką, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są gwarancją naszego chwalebne go zmartwychwstania przy Jego powtórny m przyjsciu i oznaczało zwycięstwo Jezusa nad śmiercią (1 Kor. 15:50-58; 1 Tes. 4:13-18). Ten temat szerzej będzie omówiony w rozdziale o zmartwychwstaniu.

Wszystko to znów miało być wypełnieniem się prorocत्व starotestamentowych. U proroka Amosa czytamy: *„Biada wam, którzy z utęsknieniem oczekujecie dnia Pana! Na cóż wam ten dzień Pana? Wszak jest on ciemnością, a nie światłością*". (Amosa 5:18BW).

Joel zaś zapowiadał: *„Słońce i księżyc będą zaćmione, a gwiazdy stracą swój blask*". (Joel 3:20BW). Dopiero te zjawiska kosmiczne poruszyły naprawdę tam zebranych. Mateusz wymienia także trzy niewiasty: Marię Magdalenę. Marię Matkę Jakuba i Józefa, oraz matkę synów Zebedeuszowych.

„A było tam wiele niewiast, które z daleka się przypatrywały; przyszły one za Jezusem od Galilei i posługiwały mu. Wśród nich była Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba i Józefa, i matka synów Zebedeuszowych". (Mat. 27:55, 56 BT).

Jezus w grobie

Złożenie Jezusa do grobu: „*A gdy nastał wieczór, przyszedł człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. Ten przyszedł do Pilata i prosił o ciało Jezusa. Wtedy Pilat kazał je wydać. A Józef wziął ciało i owinął je w czyste prześcieradło, i złożył je w swoim nowym grobie, który wykuł w skale, i zatoczył przed wejście do grobu wielki kamień, i odszedł. A była tam Maria Magdalena i druga Maria; siedziały one naprzeciw grobu*”. (Mat.27:57-61BW).

Pan Jezus nie miał swojego domu, ani też nie było dlań mogiły, gdy trzeba było złożyć Go do grobu. Swoją grób odstąpił Mu Józef z Arymatei. On też zatroszczył się o zdjęcie Jezusa, na co musiał uzyskać pozwolenie od Pilata.

Nadchodziła noc i zgodnie z Prawem nie mógł wisieć na drzewie, po drugie następnego dnia był sabat: „*Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby więc ciała nie pozostawały przez sabat na krzyżu, albowiem dzień tego sabatu był uroczysty, Żydzi prosili Pilata, aby im połamano golenie i zdjęto je*”. (Jan 19:31BW).

„*A jeśli ktoś popełni grzech, pociągający za sobą wyrok śmierci, i poniesie śmierć, i ty powiesz go na drzewie, to nie mogą jego zwłoki pozostać na drzewie przez noc, ale mają być pochowane tego samego dnia, gdyż ten*

twój, daje ci w dziedziczne posiadanie”. (5 Mojz. 22:23BW).

Józef z Arymatei to (...) „*członek Rady, mąż dobry i sprawiedliwy, z żydowskiego miasta Arimatia, który się nie zgadzał z postanowieniem Rady i z ich postępkami, i oczekiwał Królestwa Bożego*”. (Łuk. 23:50,51BW).

Józef wykazał wielką odwagę, stając po stronie Jezusa. Mógł się narazić na niechęć Pilata i szyderstwo Żydów. Ale z pomocą Józefowi przeszedł Nikodem, który spotkał się z Jezusem (Jan 3:1-8). Byli to potajemni uczniowie Chrystusa: „*Józef z Arymatii, który był potajemnie uczniem Jezusa, z bojaźni przed Żydami, aby mógł zdjąć ciało Jezusa; i pozwolił Pilat. Poszedł więc i zdjął ciało jego. Przyszedł też Nikodem, ten, który poprzednio przybył w nocy do Jezusa, niosąc około stu funtów mieszanki mirry i aloesu*”. (Jan 19:38,39BW).

„*A on kupił prześcieradło, zdjął go, owinął w prześcieradło i złożył w grobowcu wykutym w skale, i przytoczył kamień przed wejście do grobu*”. (Mar. 15:46BW).

„*Wzięli tedy ciało Jezusa i zawinęli je w prześcieradła z wonnościami, jak Żydzi mają zwyczaj chować umarłych. A na miejscu, gdzie go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był*

8-10 Piątek, sobota, niedziela : Ciało Jezusa umieszczono w grobie przed szabatem przed godziną 18-tą. I leżał do niedzieli rano.

który wisi, jest przeklęty przez Boga. Nie kalaj więc ziemi, którą Pan, Bóg

złożony. Tam więc, z powodu żydowskiego dnia Przygotowania, że blisko

był grób, położyli Jezusa”. (Jan 19:40-42BW).

„Nazajutrz, czyli w dzień po święcie Przygotowania, zebrali się u Pilata przedniejsi arcykapłani i faryzeusze, mówiąc: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel jeszcze za życia powiedział: **Po trzech dniach zmar-**

cie, jak umiecie. Poszli więc i zabezpieczyli grób, pieczętując kamień i zaciągając straż”. (Mat. 27:62-66BW).

Faryzeusze i władze rzymskie miały kłopot z Jezusem ponieważ obiecał, że powstanie z martwych. Nazajutrz już po pogrzebie ze swym problem poszli do Pilata, aby zapieczętować

10. Niedziela: Wczesnym rankiem niewiasty pobiegły do grobu, ależ jakie było ich zdziwienie kiedy zobaczyły odwalony kamień i siedzącego anioła, który oznajmił im, że Jezus zmartwychwstał.

twychwstanę. Rozkaż więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby czasem uczniowie jego nie przyszli, nie ukradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze. Rzekł im Pilat: Macie straż, idźcie, zabezpiecz-

grób, żeby nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli ciała i nie powiedzieli: Oto zmartwychwstał. Uzbrojenie żołnierze stanęli u wyjścia grobu, który został uprzednio starannie zamknięty i opieczętowany.

Zmartwychwstanie Jezusa

Nie na wiele przydali się strażnicy wynajęcie przez Sanhedryn. Chrystus okazał się Panem sił nadprzyrodzonych. „*A po sabacie, o świcie pierwszego dnia tygodnia, przyszła Maria Magdalena i druga Maria, aby obejrzeć grób. I oto powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwałił kamień i usiadł na nim. A oblicze jego było jak błyskawica, a jego szata biała jak śnieg”.* (Mat. 28:1-3BW).

A sam anioł Pański *odwałił kamień*. Strażnicy nie stawiali mu oporu, przeciwnie drżeli ze strachu i zdętwieli jak umarli. Wszystko to miało miejsce po upływie sabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia, gdy Maria Magdalena z drugą Marią przyszyły odwiedzić grób Jezusa.

To one były pod krzyżem, były przy składaniu ciała Jezusa do grobu, i tym razem otrzymały jako pierwsze radość zmartwychwstania ich Pana. „*Nie ma go tu, ale wstał z martwych. Wspomnijcie, jak mówił wam, będąc jeszcze w Galilei, że Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i musi być ukrzyżowany, a dnia trzeciego powstać”.* (Łuk. 24:6,7BT).

Mesjasz zmartwychwstał trzeciego dnia

„*Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi”.* (Mat. 12:40BW).

„*Po doświadczeniach, jakie przeszła Jego dusza, ujrzy światłość i będzie się nią cieszył. Przez swoje cierpienia*

Sługa mój usprawiedliwi wielu, biorąc na siebie wszystkie ich przewinienia". (Izaj. 53:11BWP).

Nowina ta była oszałamiająca, choć Jezus mówił o tym cały czas. „*A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. (...) Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom*”.

Jak była reakcja apostołów na tę wspaniałą nowinę? „*Ale te słowa wydały się im prawie niedorzeczne i nie wierzyli im*”. (Łuk. 24:10b,11Bp). Ale Dobry pasterz nie kazał długo na siebie czekać, szybko przybył aby umocnić wiarę apostołów: „*A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: Witajcie. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą*”. (Mat. 28:9,10 Bp).

„*Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha*”. (Łuk 24:36,37BT). Ale On przekonywał ich, że nie jest duchem: „*Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem*”.

Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. 24:39-43BT).

Albowiem: „*Wróci się proch do ziemi, tak jak nim był, duch zaś wróci do*

Boga, który go dał”. (Kaznodziei. 12:7 BT). Apostoł pod natchnieniem Bożym napisał: „*A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was*”. (Rzym. 8:11BW). Patrz 1 Piotra 3:18).

Piotr napisał, że z martwych: „*Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić*”. (Dzieje 10:40BW).

Wyraźnie napisano, że: „*przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może*”. (Filip. 3:21. Po raz pierwszy ap. Paweł używa ciała uwielbione”.

Zakłamywanie prawdy

Diabeł walczy do końca. Śmierć Jezusa niczego nie zakończyła, On: „*rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi*”. (Kol. 2:15BW). „*Wszzechmocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze tęgę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział*”. (Izaj.25:8BW).

Wróg ludzkości został pokonany, dlatego rozesłał swoich fałszywych proroków, którzy tak jak straż przy grobie Jezusa „*oto niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zaś zebrali się wraz ze starszymi i po naradzie dali sporo pieniędzy żołnierzom, mówiąc:*

Powiedzcie, że uczniowie jego w nocy przyszli i ukradli go, gdy spaliśmy. A jeśliby o tym usłyszał namiestnik, my go przekonamy i wam bezpieczeństwo

zapewnimy. *Wzięli więc pieniądze i postąpili tak, jak ich pouczono. I rozniosła się ta wieść wśród Żydów aż po dzień dzisiejszy*". (Mat. 28:11-15 BW).

„*Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenia*". (Psaln 16:10BG). Wypełnienie się tych słów: „*Lecz Ten, którego Bóg wzbudził, nie oglądał skażenia*". (Dzieje 13:37BW).

Całe diabelskie planowanie spełzło na niczym. Dlatego uknuli następny plan, dali żołnierzom łapówkę, aby opowiadali, że uczniowie Jezusa przyszli w nocy kiedy ci spali i ukradli ciało.

Kapłani naprzód użyli podstępu, ażeby go aresztować. Uciekli się do bezprawia, aby Go osądzić na podstawie fałszywych świadków. Użyli oszczerstwa przed Piłatem, aby uzyskać wyrok na Jezusa, że zakazywał płacić podatki i występował przeciw Cesarowi. Potem uciekli się do łapówek, ażeby zdławić prawdę o Nim. Wszystkie te zabiegi legły w gruzach.

Słyszeć, czytać o Jezusie, nawet chodzić z Nim przez 3,5 roku nie wiele apostołom dało. Ich myślenie było typowo nacjonalistyczne, ponieważ myśleli tylko o sobie i swoim narodzie. Bóg powiedział, że Izrael nie będzie jedynym narodem wybranym: „*Otóż Ja teraz pobudzę ich do zazdrości przez tego, który nie jest ludem, do gniewu ich przywiodę przez naród nierozumny*". (5 Mojż. 32:21b BW).

Pan Jezus przyszedł odkupić każdego, kto w Niego uwierzy, bo: „*w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie*".

(Dzieje Ap. 10:35BT). „*Nazwij go Nie mój lud, bo nie jesteście już moim ludem i Ja nie jestem waszym Bogiem*". (Ozeasz 1:9BWP). „*Moi zaś słudzy dostaną nowe imię*". (Izaj. 65:15b)

Apostoł Paweł potwierdził wypełnienie tego proroctwa: „*Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy nie pytali o Mnie*". (Rzym. 10:20BWP).

Ich umysły były zamknięte na wykładnię Słowa do chwili Jego zmartwychwstania, bo wtedy: „*otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma*" (Łuk. 24:45BW).

Jednak pełnia poznania Słowa dokonuje się od chwili wylania Ducha Świętego: „*Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe*". (Jan 16:13BW).

I tak wypełniły się wszystkie proroctwa zapisane w Biblii: „*Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach*". (Łuk. 24:45 BW).

Tak samo wypełnią się wszystkie proroctwa dotyczące *wielkiego ucisku, Milenium i wieczności*. „*Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy*". (Mar. 9:23BW).

Po zmartwychwstaniu Pan Jezus wstąpił do nieba: „*Zażądaj tylko, a dam Ci w dziedzictwo narody, ziemię aż po jej krańce na własność*". (Psaln 2:8BW).

„*Usiądź po mojej prawej stronie, a ja Twoich wrogów położę jako podnózek dla stóp Twoich*". (Ps. 110:1BW).

Słowa tego proroctwa wypełniły się na Jezusie, który powiedział: „Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi”. (Mat. 28:18BW).

„Powiedziawszy to Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga”. (Mar. 16:19BW).

Izrael odrzucił Jezusa: „Kładę na Syjonie węgielny kamień”. (Izaj. 28:16 BWP). Wypełnienie tego proroctwa potwierdził sam Jezus: „Ktokolwiek upadnie na ten kamień, rozbije się, a on zmiażdży każdego, na kogo spadnie”. (Mat. 21:44BWP).

Zapowiadane proroctwa i ich wypełnienie

Zapowiadające Prorctwo	Wypełnienie
Wydanie Jezusa przez przyjaciela Psalm 41:10	Jana 13:21-26
Sprzedany za 30 srebrników Zach. 11:13	Mat. 26:14-15
Dom zdrajcy pozostał pusty	Dzieje 1:16-20
Zdrajca nie Jezusa nie miał żyć długo Psalm 109:8	Dzie. 1:16-26
Juadasz wystąpił jako fałszywy świadek Psalm 109:2-5	Mar. 14:55-59
Milczący jak baranek podczas biczowania Izaj. 50:6; 53:7	Mat. 27:12-14
Przybili ręce i nogi Psalm. 22:17	Mat. 27:35
O Jego płaszcz rzucali losy Ps. 22:19	Jan 19:23,24
Szydzono z Jezusa jako króla Psalm 22:8,9	Mat. 27:12-14,
Nie połamano mu kości jak barankowi 2 Mojż. 12:46	39-44
Przebite włócznią boku przez żołnierza Zach. 12:10	Jan 19:34
Boże mój, czemuś mnie opuścił? Ps. 22:2,3	Mar. 15:34
„A gdy byłem spragniony, poili mnie octem Ps. 69:22	Jan 19:30
Zabity jak przestępca Izaj. 53:12	Mar. 15:25-27
Zaćmienie słońca od godziny 12 do 15-tej Amos 8:9	Mat. 27:44-46
Gdy uderzą pasterza owoce się rozproszą Zach 13:7	Mat. 26:31-35
Pan Jezus w chwili najtrudniejszej pozostał sam (Psalm 22:12; 69:9	Mar. 14:50
Jego wygląd nieludzko oszpecony Izaj. 52:14	Mat. 27:27-31
Kapłani wiedzieli, że Jezus jest niewinny Izaj. 53:9	Jan 18:13-32
Mężem boleści, wgardzony i odrzucony Izaj. 53:3	Łuk.. 23:11
Po Jego śmierci świątynia będzie zniszczona Dan 9:26	Mat. 24:3-5
Świątynia będzie odrzucona Jer. 7:12-14	Łuk. 21:5,6
Ciało Jezusa nie dozna skażenia PS. 16:9,10.	Dzieje 13:34
Bóg wybierze sobie nowy lud 5 mojż. 32:21; Iz. 65:15; Ozeasz. 1:9	Rzym. 10:20

Witam

Wasza strona jest bardzo, bardzo ciekawa. Znalazłem tu wiele świadectw, żywego chrześcijaństwa. Spojrzenie na Biblię, wczytanie się

w nią bardzo kompatybilne z moim skromnym wczytaniem i to nie tylko w kontekście polemiki ze ŚJ, to jest dla mnie bardzo pokrzepiające zwłaszcza w kontekście pewnej takiej.... duchowej samotności;

Dziękuję, że jesteście i serdecznie
pozdrawiam. **Tomek**

Witaj Tomku

Pokrzepiające i zachęcające są
twoje skromne słowa, które zachę-
cają do dalszej pracy i wierne trzy-
manie się Bożego Słowa, a jak
wiesz nie jest to popularne, ale
przecież nie o nas chodzi, ale
Ewangelię, aby dotarła pod strze-
chy ludzkie. Jeśli ktoś jest z Bo-
giem, nie jest samotny, uwierz mi.
Taka samotność bardziej kieruje na
Boga, Jego Słowo i na modlitwę.
Niech dobry Bóg cie prowadzi.

Pozdrawiam Tadeusz